



Warszawa, dnia 22. 06. 2023 r.

1001-8.TK.71.2022

SK 46/22

1789

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną C. N. w sprawie zgodności art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem pomimo wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekającego o wykładni przepisów prawa Unii Europejskiej, leżących u podstaw orzeczenia, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i w związku z art. 2; art. 9 w związku z art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 2 oraz z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) -

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

C. N. (dalej: także Skarżący) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, przytoczoną na wstępie niniejszego stanowiska.

Skarga ta została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

W marcu 2013 r. Sąd Okręgowy w Ł. (dalej: Sąd Okręgowy) w sprawie o zapłatę z tytułu umowy kredytowej zawartej z bankiem wydał przeciwko Skarżącemu nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Od nakazu zapłaty Skarżący nie wnosił środka zaskarżenia (zarzutów) [*vide* - skarga konstytucyjna, s. 4].

W styczniu 2020 r. Skarżący, w oparciu o art. 401¹ k.p.c., złożył skargę o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty z marca 2013 r., wskazując na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) wydane w dniu 3 października 2019 r. w sprawie Dziubak C-260/18, z którego wynika, iż w razie uznania przez Sąd rozpoznający sprawę, że postanowienia umowy są nieuczciwe, a ich usunięcie lub zmodyfikowanie w świetle przepisów prawa krajowego spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, Sąd ów obowiązany jest wyeliminować je z umowy, co może skutkować niemożliwością wykonania umowy i w konsekwencji uznaniem jej za nieważną.

W uzasadnieniu skargi o wznowienie Skarżący podał, że regulacja przewidziana w art. 401¹ k.p.c. odnosi się bezpośrednio do możliwości wznowienia postępowania sądowego w sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie. Skarżący przyznał, że polski ustawodawca nie przewidział wyraźnej podstawy prawnej do wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania na skutek wydania wyroku przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazując jednocześnie, iż taką możliwość krajowe ustawodawstwo przewidziało jedynie na gruncie postępowania przed sądami administracyjnymi, bowiem zgodnie z art.

272 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r., poz. 329 ze zm.) [dalej: ustawa - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi] wznowienie postępowania w związku z wydaniem orzeczenia prejudycjalnego jest możliwe, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską. Skarżący podał nadto, że brak odpowiednika wskazanej regulacji w procedurze cywilnej nie wyklucza możliwości powołania się na treść orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako podstawy do wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania (*vide* - dołączone do akt sprawy uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego z lutego 2020 r., którym to postanowieniem Sąd Okręgowy odrzucił skargę o wznowienie postępowania, uznając, że nie została ona oparta na ustawowej podstawie).

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że „[p]rzewidziana w art. 399 k.p.c. instytucja wznowienia postępowania jest jedynym sposobem przewidzianym w kodeksie postępowania cywilnego umożliwiającym rozpoznanie sprawy, w której zapadł prawomocny wyrok kończący postępowanie.

Wznowienie postępowania następuje wskutek wniesienia skargi (art. 409 k.p.c.) przez uprawniony podmiot i na podstawach określonych przepisami art. 401, art. 401¹ i art. 403 k.p.c. Wniesienie skargi o wznowienie postępowania ograniczone jest terminem (art. 407 k.p.c., art. 408 k.p.c.). Stosownie do treści przepisu art. 409 k.p.c. skarga o wznowienie postępowania powinna czynić zadość warunkom pozwu oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego wyroku, podstawę wznowienia i jej uzasadnienie, okoliczności stwierdzające zachowanie terminu do wniesienia skargi oraz wnioski o uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku.

Po wniesieniu skargi o wznowienie postępowania w pierwszej kolejności sąd bada, czy skarga jest wniesiona w terminie, czy jest dopuszczalna i czy opiera się na ustawowej podstawie wznowienia. W braku jednego z tych wymagań sąd skargę odrzuci (art. 410 § 1 k.p.c.).

Z przedstawionych powyżej przepisów wynika, że w sprawie wywołanej skargą o wznowienie postępowania, sąd bada m.in. czy skarga ta oparta jest na ustawowej podstawie. Badanie powyższe nie jest badaniem zasadności skargi. Sąd nie bada bowiem trafności powoływanych podstaw wznowienia, a tylko fakt ich prawidłowego powołania. Sformułowanie podstawy wznowienia w sposób odpowiadający przepisom art. 401-404 k.p.c. nie oznacza oparcia skargi na ustawowej podstawie wznowienia, jeżeli już z samego jej uzasadniania wynika, że podnoszona podstawa nie zachodzi. Skarga nieoparta na ustawowej podstawie jako nieoparta na ustawowej podstawie wznowienia podlega odrzuceniu na podstawie art. 410 § 1 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 28.10.1999 r., II UKN 174/99, Legalis).

W niniejszej skardze o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty (...), skarżący jako podstawę prawną wznowienia podał art. 401¹ k.p.c., podnosząc, że wznowienie powyższego postępowania jest zasadne z uwagi na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wydane w dniu 3 października 2019 roku w sprawie Dziubak C-260/18. z którego jednoznacznie wynika, że w razie uznania przez Sąd rozpoznający sprawę, że postanowienia umowy są nieuczciwe, a ich usunięcie lub zmodyfikowanie w świetle przepisów prawa krajowego spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy zobowiązany jest wyeliminować je z umowy, co może skutkować niemożliwością wykonania umowy i w konsekwencji uznanie jej za nieważną.

Stosownie do treści art. 401¹ k.p.c. można żądać wznowienia postępowania w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Oparcie skargi o wznowienie postępowania na podstawie określonej w powyższym przepisie ma miejsce wtedy, gdy powołany przez skarżącego wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdza niezgodność z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą tego przepisu, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia w prawomocnie zakończonej sprawie. Orzeczenie Trybunału

Konstytucyjnego tzw. interpretacyjne nie mieści się natomiast w hipotezie powyższego przepisu, ponieważ w takim orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny nie orzeka o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, w związku z czym, przedstawiając jedynie określoną propozycję wykładni nie eliminuje z porządku prawnego jakiegokolwiek przepisu prawnego (...). Wskazać też należy, że art. 401¹ k.p.c. nie ma zastosowania do orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Zatem stwierdzić należy, że podstawa wznowienia wskazana w przepisie art. 401¹ k.p.c. jest ściśle, precyzyjnie określona.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że przedmiotowa skarga o wznowienia postępowania nie została oparta na ustawowej podstawie wznowienia - jak podał skarżący wynikającej z art. 401¹ k.p.c. Skarżący nie wykazał bowiem, że żąda wznowienia postępowania w związku z tym, że Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, na podstawie którego został wydany w dniu marca 2013 roku przez Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie o sygn. akt nakaz zapłaty. Brak jest natomiast podstaw na gruncie procedury cywilnej do przyjęcia, że powyższy przepis stanowi podstawę do wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania na skutek wydania wyroku przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - nie ma takiej podstawy do wniesienia skargi o wznowienie na gruncie polskiej procedury cywilnej. Podnoszona przez skarżącego okoliczność, że taką możliwość polski ustawodawca przewidział na gruncie postępowania sądowo - administracyjnego (art. 272 § 2 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi) nie stanowi podstawy do przyjęcia, że na gruncie procedury cywilnej taka możliwość istnieje” (*tamże*).

Na postanowienie Sądu Okręgowego Skarżący złożył zażalenie, które Sąd Apelacyjny w Ł. (dalej: Sąd Apelacyjny) oddalił postanowieniem z listopada 2020 r.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał, że „[n]iespełnienie przez skargę o wznowienie postępowania jednego z wymagań opisanych w art. 410 § 1 k.p.c. jest równoznaczne z obowiązkiem jej odrzucenia

przez sąd, a obowiązek ten realizuje się m.in. wtedy, gdy skarga nie została oparta na ustawowej podstawie wznowienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone zostało stanowisko, zgodnie z którym dla uznania, że skarga o wznowienie postępowania opiera się na ustawowej podstawie wznowienia nie jest wystarczające samo sformułowanie podstawy wznowienia w taki sposób, by odpowiadała ona treści przepisów ją określających, tj. art. 401 - 404 k.p.c., a konieczne jest wykazanie, że przywołana przez skarżącego podstawa wznowienia rzeczywiście istnieje (*postanowienie SN z 15 czerwca 2005 r., IV CZ 50/05; postanowienie SN z 10 października 2012 r., I CZ 104/12*).

Tymczasem treść skargi złożonej w tej sprawie nie pozwalała nawet przyjąć, że podane w niej okoliczności przystawały do któregośkolwiek z przepisów regulujących w procedurze cywilnej sytuacje uzasadniające wznowienie postępowania. Ani wskazany w niej art. 401¹ k.p.c., ani żaden inny przepis Kodeksu postępowania cywilnego nie przewiduje bowiem jako podstawy wznowienia wydania orzeczenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Podniesione w zażaleniu postulaty odnośnie stosowania w drodze analogii przepisów prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, które fakt ten czynią jedną z podstaw wznowienia, były twierdzeniami *de lege ferenda* i nie mogły stanowić uzasadnienia przedmiotowej skargi” (dołączone do akt sprawy uzasadnienie postanowienia Sądu Apelacyjnego z listopada 2020 r.).

W skardze konstytucyjnej C. N. podniósł, w szczególności, że:

- art. 401¹ k.p.c. „**ogranicza podstawy wznowienia postępowania wyłącznie do sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu prawnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą na podstawie którego zostało wydane orzeczenie. Nie przewiduje natomiast możliwości wznowienia postępowania w przypadku wyroku TSUE**”;

- „[a]rt. 401¹ k.p.c. w sposób niedopuszczalny z punktu widzenia art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, a także art. 32 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1

Konstytucji RP, ogranicza prawo Skarżącego do sądu i drogi sądowej, naruszając zasadę równości w powiązaniu z prawem do sprawiedliwie ukształtowanej procedury sądowej (art. 32 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)”;

- „[k]onstytucyjna gwarancja prawa do sądu obejmuje swym zakresem prawo do wznowienia postępowania. Na prawodawcy ciąży zatem obowiązek stworzenia mechanizmu, który byłby korelatem <uprawnienia obywateli do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej>, a elementem takiego mechanizmu powinno być wznowienie postępowania po wyroku TSUE”;

- „nie tylko sądy krajowe powinny interpretować przepisy prawa krajowego w sposób odpowiadający przepisom unijnym, ale i prawodawca krajowy zobowiązany jest do wprowadzenia mechanizmu wznowienia postępowania w sytuacji, w której TSUE uznał, że dotychczasowa wykładnia przepisów prawa krajowego dokonywana była w sposób sprzeczny z przepisami prawa unijnego, co skutkowało wydawaniem wadliwych orzeczeń. Zgodnie bowiem z art. 87 ust. 1 oraz art. 90 ust. 1 i 2 Konstytucji, przepisy ratyfikowanych przez Polskę w drodze ustaw, umów międzynarodowych - w tym Traktat o Unii Europejskiej - stanowią źródło prawa powszechnego, którego przepisy mają bezpośrednie zastosowanie w sytuacjach niewymagających wydania ustawy. Zaskarżony przepis tymczasem wyłącza możliwość respektowania prawnomiędzynarodowego zobowiązania Rzeczypospolitej, które znajduje podstawę w normie ulokowanej na wyższym szczeblu hierarchii źródeł prawa. Naruszenie obowiązku międzynarodowego przez uchylenie się od realizacji tego pozytywnego obowiązku (...) stanowi zarazem naruszenie konstytucyjnej zasady państwa prawa (art. 2 Konstytucji) w powiązaniu do przepisów Konstytucji powołanych w niniejszej skardze konstytucyjnej”;

- „naruszenie art. 45 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji w niniejszej sprawie automatycznie pociąga za sobą naruszenie zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji wynikającej z art. 8 Konstytucji RP”;

- „[d]odatkowo różnicowanie możliwości wznowienia postępowania w związku z wydaniem przez TSUE wyroku, w którym uznał on, że dotychczasowa

wykładania przepisów prawa krajowego jest niezgodna z prawem unijnym od faktu, czy dotyczy to procedury cywilnej (w której takiej możliwości nie przewidziano), czy procedury sądowno-administracyjnej (która taką możliwość dopuszcza - art. 272 § 3 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi) jest niedopuszczalne. Twierdzenie to jest zaś o tyle zasadne, że przecież procedura przed sądami administracyjnymi wywodzi się z procedury cywilnej i była na niej wzorowana. W efekcie przyznawanie jednej grupie podmiotów (wnoszących skargę o wznowienie na gruncie postępowania sądowno-administracyjnego) uprawnienia większego od drugiej grupy (wnoszących skargę o wznowienie na gruncie postępowania cywilnego), jest rażąco dyskryminacją, a więc stanowi naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP” (skarga konstytucyjna, s. 2 - 3).

W kolejnym fragmencie skargi konstytucyjnej Skarżący omówił wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. akt C-260/18, po czym stwierdził, iż, mając na względzie treść tego wyroku, „wskazać trzeba, że zawarte przez Skarżącego umowy kredytu zawierały postanowienia umowy umożliwiające bankowi swobodne i arbitralne ustalanie kursu wymiany walut uznać należy, że postanowienia te były niezgodne z prawem i nie powinny być wiążące dla niego. W sprawie Skarżącego jest zatem **niemożliwe** prawidłowe wykonanie umowy, gdyż usunięcie abuzywnych postanowień spowodowałoby zmianę głównego przedmiotu umowy. **W związku z tym również sama umowa jest pod tym względem nieważna.** Niewątpliwie zatem, o możliwości powołania się przez Skarżącego na nieważność umowy przesądziła dopiero wykładania dokonana przez TSUE w zacytowanym powyżej wyroku” (skarga konstytucyjna, s. 5 - 6).

Z kolei, uzasadniając zarzut niezgodności art. 401¹ k.p.c., w zaskarżonym zakresie, ze wskazanymi w *petitum* skargi wzorcami konstytucyjnej kontroli, Skarżący podniósł, w szczególności, że:

- „zasadniczy zarzut Skarżącego dotyczy naruszenia prawa do sądu zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez

nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd”;

- **„[z]arzut niezgodności kwestionowanego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako podstawowym wzorcem kontroli, pozostaje ponadto w związku z zarzutem jego niezgodności z art. 2 Konstytucji”;**

- **„sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym”;**

- „[j]eżeli (...) wprowadzono instytucję wznowienia postępowania (w ocenie Skarżącego - przyp. wł.) niekonieczną z punktu widzenia wymagań konstytucyjnego prawa do sądu, to w wypadku, gdy tego dokonano w ustawodawstwie zwykłym, rzetelność wykreowanej w ten sposób procedury - podlega ocenie jej konstytucyjności, poprzez odwołanie się do wzorca art. 2 Konstytucji. W tym zakresie problem oceny tej rzetelności staje się kwestią konstytucyjną wchodzącą w obszar prawa do sądu. Konstytucyjne prawo do sądu może więc być rozważane z punktu widzenia konstytucyjnego przedmiotu i poziomu ochrony, jak również z punktu widzenia konstytucyjnej jakości stosowanej procedury w postępowaniach sądowych.

Tym samym gwarancje proceduralne wyrażone w art. 2 i art. 45 Konstytucji odnoszą się więc do postępowań nadzwyczajnych, takich jak postępowanie kasacyjne oraz postępowanie w sprawie wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania.

W sprawie uzasadnione jest tym samym odwołanie się także do wzorca z art. 2 Konstytucji, jako pozostającego w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji” (skarga konstytucyjna, s. 9 - 12).

W kolejnym fragmencie skargi konstytucyjnej Skarżący wyjaśnił, że w związku ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd Apelacyjny „w odniesieniu do podstawy wznowienia postępowania cywilnego, a także literalnym brzmieniem tego przepisu, **zarzut dotyczący niekonstytucyjności art. 401¹ k.p.c. rozpatrywać należy w kontekście pominięcia ustawodawczego, polegającego na braku w tym przepisie podstawy wznowienia postępowania cywilnego w postaci orzeczenia TSUE.** Trybunał Konstytucyjny podkreślał przy tym, że linia

demarkacyjna oddzielająca sytuacje <zaniechania ustawodawczego> oraz <regulacji fragmentarycznej i niepełnej> związana jest z odpowiedzią na pytanie, czy istotnie w danej sytuacji zachodzi jakościowa tożsamość (albo przynajmniej daleko idące podobieństwo) materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem (...). W realiach rozpoznawanej sprawy tożsamość taka zachodzi. **Materia pozostawiona poza unormowaniem art. 401¹ k.p.c. dotyczy bowiem innej podstawy wznowienia postępowania cywilnego, która nie została wyraźnie wskazana w tym przepisie**” (skarga konstytucyjna, s. 14).

W dalszej części skargi konstytucyjnej C. N. podniósł, że:

- w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. akt C-260/18, TSUE **„wskazał na dotychczas błędną wykładnię przepisów prawa krajowego stosowaną przez sądy polskie. Przepisy te miały zastosowanie właśnie w sprawie Skarżącego, której wznowienia z powołaniem się na wyrok TSUE Skarżący się domagał”;**

- **„w następstwie braku dokonania przez sądy krajowe prawidłowej wykładni przepisów prawa unijnego (Skarżący - przyp. wł.) nie mógł powołać się na ich treść, składając zarzuty od nakazu zapłaty. Obecnie natomiast, gdy Skarżący na skutek wydania przez TSUE wyroku stwierdzającego dotychczasową błędną wykładnię przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie dotyczącej Skarżącego, nie może wzruszyć prawomocnego orzeczenia został w ten sposób pozbawiony dostępu do sądu”;**

- **„[u]trzymywanie (...) w obrocie prawnym orzeczenia sądu wydanego z naruszeniem przepisów prawa unijnego, nie da się zatem również pogodzić ze zobowiązaniami Polski wynikającymi z Traktatu o Unii Europejskiej, jak i art. 9 oraz art. 91 ust. 2 Konstytucji”** (skarga konstytucyjna, s. 15 - 17).

Wreszcie, uzasadniając zarzut niezgodności art. 401¹ k.p.c. art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, Skarżący przypomniał treść art. 272 § 2 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zgodnie z którym wznowienie postępowania w związku z wydaniem orzeczenia prejudycjalnego jest możliwe, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu

międzynarodowego działającego na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską, po czym wskazał, iż „[z]arzut niezgodności zakwestionowanego uregulowania z art. 32 ust. 1 Konstytucji odnieść należy do tego aspektu prawa do sądu, który dotyczy konieczności takiego ukształtowania procedury sądowej, ażeby spełniała ona wymogi sprawiedliwości, w sensie sprawiedliwego ukształtowania dostępu do sądu.

Brak możliwości wznowienia postępowania na gruncie procedury cywilnej po wyroku stanowi naruszenie zasady równości w aspekcie korzystania z prawa do sądu (art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zatem **niekonstytucyjne jest różnicowanie dostępności wznowienia postępowaniu po wyroku TSUE w zależności od tego czy mamy do czynienia z procedurą cywilną (prawomocnym orzeczeniem sądu cywilnego) czy procedurą sądowno-administracyjną (prawomocnym orzeczeniem sądu administracyjnego).**

Następuje niejednokrotne traktowanie osób posiadających tę samą cechę relewantną, a mianowicie tych, wobec których zapadły prawomocne orzeczenia na gruncie postępowania cywilnego i tych wobec których zapadły prawomocne orzeczenia na gruncie postępowania sądowno-administracyjnego. Grupa osób, wobec której zapadło prawomocne orzeczenie wydane w toku postępowania sądowno-administracyjnego oparte na błędnej wykładni przepisów prawa unijnego, o której następnie orzekł TSUE może bowiem żądać wznowienia postępowania, natomiast ci - w tym Skarżący - w sprawach których zapadło prawomocne orzeczenie wydane przez sąd cywilny oparte na błędnej wykładni przepisów prawa unijnego, o której następnie orzekł TSUE, takiej możliwości są pozbawieni. Podmioty występujące w sprawach cywilnych są równe z podmiotami postępowania sądowno-administracyjnego, wobec czego różnicowanie podstaw, na które mogą powołać się w skardze o wznowienie postępowania jest niezrozumiałe i godzi w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji” (skarga konstytucyjna, s. 18).

Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej także: RPO albo Rzecznik), pismem z dnia 19 lipca 2022 r., numer V.511.746.2022.BW (dalej: pismo RPO z dnia 19 lipca 2022 r.), poinformował, że zgłasza udział w przedmiotowym postępowaniu i przedstawił stanowisko, iż „art. 401¹ k.p.c. w zakresie w jakim nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania na skutek wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) wydanego w trybie pytania prejudycjalnego dotyczącego tego samego stosunku prawnego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z: art. 77 ust. 2, art. 2, art. 32 ust. 1, art. 9, art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Na wstępie pisma z dnia 19 lipca 2022 r. RPO przypomniał, że:

- „[u]stawodawstwo Unii Europejskiej oraz orzecznictwo TSUE są częścią polskiego systemu prawnego. Od dnia 1 maja 2004 r., a więc od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, polskie sądy są związane postanowieniami Traktatów założycielskich i aktów przyjętych przez instytucje UE (w tym dyrektyw) oraz orzecznictwem TSUE. Potwierdza to orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (*vide*: wyrok z dnia 11 maja 2004, sygn. akt K 18/04) [jest to wyrok z dnia 11 maja 2005 r. opublikowany w OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 49 - przyp. wł.]”;

- „[w] postanowieniu sygnalizacyjnym z dnia 7 sierpnia 2009 r., sygn. akt S 5/09 (OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 121 - przyp. wł.) dotyczącym art. 401¹ k.p.c., Trybunał zasygnalizował wątpliwości wobec konstrukcji art. 401 pkt 2 k.p.c. w zakresie w jakim nie przewiduje wznowienia postępowania na skutek stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia przez sąd Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Co istotne, TK wskazał, że wobec brzmienia art. 9 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana do przestrzegania wiążącego ją prawa międzynarodowego oraz zachodzących w orzecznictwie rozbieżności w kwestii dopuszczalności wznowienia krajowego postępowania w związku

z orzeczeniem unijnym konieczne jest ustawowe uregulowanie wznowienia postępowania”;

- „Konstytucja RP, jak słusznie wskazał TK w wyroku z dnia 27 października 2004 r. (sygn. akt SK 1/04) [OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96 - przyp. wł.], w <art. 190 ust. 4 przyznając jednostce prawo podmiotowe do rozstrzygnięcia sprawy w następstwie utraty mocy przez zdyskwalifikowaną normę prawną, nie deklaruje utraty skuteczności prawnej ex lege niekonstytucyjnych aktów stosowania prawa. W zgodzie z zasadą pewności prawa i zasadą ochrony zaufania (art. 2 Konstytucji) nakazuje wznowienie prawomocnie (ostatecznie) zakończonych postępowań>. Wznowienie postępowania następuje więc na zasadach i w trybie określonym we właściwych dla danego postępowania przepisach, przy czym swoboda ustawodawcy w zakresie kreowania wskazanych przepisów jest ograniczona <a jej granice wyznacza okoliczność, że «wzruszalność» aktów stosowania prawa została przesądzona już na gruncie samej Konstytucji>. Niedopuszczalne zatem jest ograniczenie wzruszalności aktów stosowania prawa wynikającej z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP przez regulacje wprowadzone w ustawach zwykłych, czy to wprost, czy na skutek ich wykładni (por. uchwała siedmiu sędziów NSA z dnia 16 października 2017 r., sygn. akt I FPS 1/17) [System Informacji Prawnej LEGALIS - Wydawnictwo C. H. BECK, Numer: 1677914 - przyp. wł.]” (pismo RPO z dnia 19 lipca 2022 r., s. 4 - 5).

W kolejnym fragmencie pisma z dnia 19 lipca 2022 r. Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, iż „stoi na stanowisku, że jakkolwiek w procedurze cywilnej nie został uregulowany *expressis verbis* proces wznowienia postępowania w oparciu o wyrok TSUE, to jednak dopuszczalność wznowienia postępowania na tej podstawie wywieść należy z przepisów Konstytucji RP oraz zasady równoważności, skuteczności, lojalności i pierwszeństwa prawa UE (art. 4 ust. 3 TUE)” oraz że, w ocenie Rzecznika, „zakwestionowany przepis art. 401¹ k.p.c., w zakresie w jakim nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania na podstawie wyroku TSUE wydanego w trybie pytania prejudycjalnego dotyczącego tego samego stosunku prawnego, narusza art. 45

ust. 1 Konstytucji RP poprzez pozbawienie strony postępowania ochrony na drodze sądowej” (pismo RPO z dnia 19 lipca 2022 r., s. 5 - 7).

Zdaniem Rzecznika, „brak możliwości wznowienia postępowania na gruncie procedury cywilnej na podstawie wyroku TSUE stanowi naruszenie prawa do sprawiedliwie ukształtowanej procedury sądowej w aspekcie zasady równości (tj. art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP)” [pismo RPO z dnia 19 lipca 2022 r., s. 10 - 11].

W zakresie zarzutu naruszenia przez zaskarżoną normę art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RPO, powołując się na skargę konstytucyjną, stwierdził, że „zostało (w niej - przyp. wł.) wskazane podobieństwo między sytuacją prawną podmiotu wnoszącego skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu administracyjnego a sytuacją prawną podmiotu wnoszącego skargę o wznowienie na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego. W obu wypadkach wnoszący skargę o wznowienie postępowania kwestionują prawomocne orzeczenie oparte na błędnej wykładni przepisów prawa unijnego, o której orzekł TSUE. Ustawodawca zróżnicował sytuację prawną tych podmiotów w ten sposób, że przewidział możliwość wznowienia na wskazanej podstawie w przypadku modelu postępowania sądowno-administracyjnego (RPO powołuje się tutaj na treść art. 272 § 2a ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi - przyp. wł.) a w przypadku postępowania cywilnego tego zaniechał”, zaś „takie różnicowanie dostępności wznowienia postępowania po wyroku TSUE w zależności od tego, czy mamy do czynienia z procedurą cywilną, czy sądowno-administracyjną, należy (w ocenie Rzecznika - przyp. wł.) uznać za niekonstytucyjne. Sytuacja taka jest niedopuszczalna w demokratycznym państwie prawnym, które respektując zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, powinno gwarantować prawo do rzetelnego, uczciwego i sprawiedliwego postępowania sądowego, w tym przyznawać realną możliwość korzystania z instrumentów procesowych, takich jak wznowienie postępowania na podstawie wyroku TSUE orzekającego o wykładni przepisów unijnych, leżących u podstaw orzeczenia” (pismo RPO z dnia 19 lipca 2022 r., s. 12 - 13).

W końcowym fragmencie pisma z dnia 19 lipca 2022 r. Rzecznik wskazał standardy należytej ochrony praw konsumenta wypracowane w orzecznictwie TSUE, po czym stwierdził, że uwzględnienie tych standardów w sprawie „leżącej u podstaw skargi konstytucyjnej wywiedzionej przez Skarżącego, powinno wyglądać następująco i opierać się na:

(1) przeprowadzeniu przez sąd z urzędu oceny abuzywności postanowień umowy kredytu na chwilę zawarcia tej umowy przez Skarżącego, i wyciągnięciu przepisanych prawem konsekwencji w razie stwierdzenia abuzywności;

(2) sąd winien poinformować strony o wynikach przeprowadzonej kontroli i umożliwić im wypowiedzenie się w kwestii dalszego obowiązywania umowy;

(3) mając na względzie stanowisko konsumenta, sąd będzie mógł, orzec że (a) umowa kredytu wiąże dalej, bez postanowień abuzywnych dotyczących indeksacji, co uzasadniać będzie żądanie zwrotu przez Bank wszystkich kwot pobranych w wyniku stosowania abuzywnych postanowień, albo że (b) umowa jest nieważna, wobec czego konsumentowi przysługuje nie tylko roszczenie o zwrot kwot pobranych od niego w wyniku stosowania abuzywnych postanowień, lecz ponadto wszystkich innych kwot pobranych na podstawie nieważnej umowy, (c) ewentualnie konsument będzie mógł oświadczyć, że chce wykorzystać mechanizmy zapewniające ochronę przed szczególnie niekorzystnymi skutkami unieważnienia umowy, przysługujące na tle prawa unijnego i polskiego” (pismo RPO z dnia 19 lipca 2022 r., s. 15 - 16).

„Tymczasem (jak w konkluzji pisma z dnia 19 lipca 2022 r. podniósł Rzecznik - przyp. wł.), w przedmiotowej sprawie sąd ograniczył się do stosowania wyłącznie przepisów k.p.c., bez uwzględnienia konsumenckiej natury stosunku prawnego i co za tym idzie, przepisów o ochronie konsumenta” (pismo RPO z dnia 19 lipca 2022 r., s. 16).

Przepis art. 401¹ k.p.c. brzmi następująco:

„Art. 401¹. Można żądać wznowienia postępowania również w wypadku,

gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.”.

W skardze konstytucyjnej C. N. domaga się tego, aby art. 401¹ k.p.c. umożliwił wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania **także w razie wydania** przez TSUE wyroku „orzekającego o wykładni przepisów prawa Unii Europejskiej, leżących u podstaw orzeczenia”.

Dla przypomnienia, w postępowaniu, na tle którego została sformułowana skarga konstytucyjna, Skarżący wnosił o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy **w sprawie o zapłatę z tytułu zawartej z bankiem umowy kredytowej**, zaś jako bezpośrednią przyczynę wznowienia postępowania w tej sprawie Skarżący wskazał wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) wydany po rozpoznaniu wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczącego wykładni, między innymi, art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) [dalej: dyrektywa Rady 93/13/EWG], złożonego w kontekście sporu pomiędzy Kamilem Dziubakiem i Justyną Dziubak a Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce, **w przedmiocie utrzymywanego nieuczciwego charakteru warunków umowy dotyczących mechanizmu indeksacji stosowanego w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej** (*vide* - pkt 1 i 2 uzasadnienia wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., System Informacji Prawnej LEGALIS - Wydawnictwo C. H. BECK).

W wyroku z dnia 3 października 2019 r. TSUE orzekł, iż:

„1. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG (...) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby **sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu** (podkr. wł.) indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich

warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy” (wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., *op. cit.*).

Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG brzmi następująco:

„Państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego **nieuczciwe warunki** (podkr. wł.) w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

W związku ze wskazanymi wyżej okolicznościami konieczne wydaje się przypomnienie warunków formalnych, jakim musi odpowiadać skarga konstytucyjna.

W przedmiocie tych warunków oraz konieczności badania, czy zostały one spełnione, na każdym etapie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym Trybunał wypowiadał się wielokrotnie.

Przykładowo, w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 grudnia 2018 r., w sprawie o sygn. akt SK 25/17, Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że *„[w]arunkiem koniecznym merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest (...) przede wszystkim określenie zaskarżonego przepisu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł o konstytucyjnych prawach lub wolnościach albo obowiązkach skarżącego (zob. art. 53 ust. 1 pkt 1 otpTK) [chodzi o art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - przyp. wł.]. Kwestionowany przepis musi zatem stanowić podstawę prawną ostatecznego rozstrzygnięcia w stosunku do skarżącego.*

Kolejnym, koniecznym warunkiem do merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa przysługujące skarżącemu, i w jaki sposób, zostały naruszone przez ostateczne orzeczenie sądu lub organu administracji publicznej, wydane na podstawie zaskarżonego przepisu czy przepisów aktu normatywnego (zob. art. 53 ust. 1 pkt 2 otpTK).

Wreszcie, w myśl art. 53 ust. 1 pkt 3 otpTK, skarga konstytucyjna powinna zawierać uzasadnienie zarzutu niezgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie” (OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 76).

Z kolei, w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 października 2019 r., w sprawie o sygn. akt SK 10/19, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że *„art. 79 ust. 1 Konstytucji, wyznacza polski model skargi konstytucyjnej, a także określa podstawowe wymagania dotyczące jej konstrukcji, od których spełnienia zależy dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi.*

Trybunał wyjaśniał już na gruncie art. 79 ust. 1 Konstytucji, że <[d]o zasadniczych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Będąc podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej, muszą one prowadzić jednocześnie do naruszenia wskazywanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw> (postanowienie z 19 października 2004 r., sygn. SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101). Skarżący, który jest zobligowany do prawidłowego oznaczenia w skardze konstytucyjnej przedmiotu kontroli (zob. art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p.TK), musi wykazać, że zaskarżone przepisy posiadają taką podwójną kwalifikację, a więc, po pierwsze, że były podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego oraz, po drugie, że to w treści normatywnej tych przepisów tkwi bezpośrednia przyczyna naruszenia określonych w Konstytucji wolności i praw skarżącego (...). Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. **<Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje w sensie normatywnym treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym>** [podkr. wł.] (postanowienie pełnego składu z 6 lipca 2005 r., sygn. SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84). Innymi słowy, istnieć musi ścisły, merytoryczny związek między treścią normatywną zaskarżonej regulacji, treścią wydanego na podstawie tej regulacji ostatecznego rozstrzygnięcia organu władzy publicznej dotyczącego sfery wolności i praw konstytucyjnych skarżącego oraz podniesionym przez skarżącego w skardze konstytucyjnej naruszeniem wolności lub praw konstytucyjnych” (OTK ZU seria A z 2019 r., poz. 54).

Podobne uwagi, jak w cytowanym wyżej uzasadnieniu postanowienia w sprawie o sygn. akt SK 10/19, Trybunał Konstytucyjny zawarł w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 grudnia 2019 r., w sprawie o sygn. akt SK 19/18, w którym stwierdził, że *„[w]ykorzystanie skargi konstytucyjnej jako instrumentu ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostek uzależnione jest od spełnienia przesłanek określonych w Konstytucji (art. 79 ust. 1 Konstytucji) oraz w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: uotpTK). Trzy przesłanki mają konstytutywne znaczenie.*

Pierwsza to naruszenie określonych w Konstytucji wolności lub praw, których podmiotem jest skarżący. Druga dotyczy uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach skarżącego. Trzecia natomiast wymaga wykazania, że to ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw. Zarzut niezgodności z Konstytucją przepisów ustawy bądź innego aktu normatywnego, stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia, musi dotyczyć tych przepisów, które ukształtowały sytuację prawną skarżącego, powodując naruszenie jego konstytucyjnych wolności i praw.

Skarżący musi również w odpowiedni sposób powiązać zaistniałe naruszenie z właściwą normą konstytucyjną, która w danym wypadku jest adekwatnym wzorcem kontroli kwestionowanych przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego. Formułując zarzut, skarżący musi zatem wykazać nie tylko, że jest podmiotem konkretnej konstytucyjnej wolności lub prawa. Cięży na nim obowiązek uprawdopodobnienia, że ta wolność lub prawo zostały faktycznie naruszone, a naruszenie to wynika z treści kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej ostatecznie ukształtował jego sytuację prawną. Dopiero kumulatywne spełnienie tak rozumianych przesłanek warunkuje możliwość skutecznego wniesienia, a następnie merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej przez Trybunał. Niedochowanie wskazanych wymogów prowadziło do sytuacji, w której skarga

konstytucyjna, zamiast środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw skarżącego, stałaby się swoistą formą *actio popularis*, zbliżoną w swej istocie do wniosku w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm (zob. postanowienie o sygn. SK 15/12; postanowienie z 13 października 2004 r., sygn. Ts 55/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 299 oraz wyrok o sygn. SK 7/06).

W swoim orzecznictwie Trybunał podkreślał, że w odróżnieniu od wniosków kierowanych przez podmioty wyliczone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji, skarga nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W konsekwencji skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. **Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny wyznacza treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Ustalenie spełnienia tego warunku wymaga oceny w świetle stanu faktycznego, w którym zapadło orzeczenie, i skonfrontowania podstawy prawnej orzeczenia z przedmiotem zaskarżenia (...).**

Jednym z warunków dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej jest zatem jej ścisły związek z konkretnym orzeczeniem sądu albo decyzją organu administracji publicznej. Przedmiotem skargi jest zaś akt normatywny, na którym odpowiedni organ oparł swoje rozstrzygnięcie (podkr. wł.). Innymi słowy, skarga konstytucyjna pozwala dochodzić ochrony konstytucyjnych praw i wolności każdemu, jeżeli zostały one naruszone przez zastosowanie w jego indywidualnej sprawie aktu normatywnego (przepisu) niezgodnego z Konstytucją, a naruszenie ma źródło w treści normatywnej zakwestionowanej regulacji. Skarżący nie może natomiast w drodze skargi kwestionować konstytucyjności aktów normatywnych niestanowiących podstawy indywidualnego rozstrzygnięcia w jego sprawie” (OTK ZU seria A z 2019 r., poz. 69).

Powracając na grunt skargi konstytucyjnej C. N., należy stwierdzić, że postępowanie zakończone wydaniem przez Sąd Okręgowy w marcu 2013 r. prawomocnego nakazu zapłaty nie dotyczyło oceny charakteru (uczciwego/nieuczciwego) warunków umowy pożyczki zawartej przez Skarżącego z bankiem, co jednocześnie oznacza, iż w postępowaniu w przedmiocie wydania nakazu zapłaty art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG, w interpretacji tego przepisu przedstawionej przez TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), w ogóle nie może być brany pod uwagę.

Wszak trzeba pamiętać, że „[k]ognicja sądu w pierwszej fazie postępowania nakazowego (w fazie przed wniesieniem zarzutów - przyp. wł.) jest ograniczona. Sprowadza się do stwierdzenia istnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty, które są określone w art. 485 KPC. **Istnienie tych podstaw na tyle uprawdopodobnia zasadność powództwa, że z woli ustawodawcy nakłada na sędziego obowiązek wydania nakazu zapłaty bez merytorycznego badania zasadności powództwa (podkr. wł.)**”, zaś sam nakaz zapłaty „**stwarza domniemanie zgodności z prawdą twierdzeń i żądań powoda w zakresie dochodzonego przez niego roszczenia oraz okoliczności z tym związanych (podkr. wł.)**. Jest to jednak domniemanie wzruszalne, ponieważ pozwany po doręczeniu mu nakazu może je zakwestionować, wnosząc zarzuty” (A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 11*, Warszawa 2022 r., System Informacji Prawnej LEGALIS - Wydawnictwo C. H. BECK).

Ponadto, „[w]ydanie nakazu zapłaty, zrównanego po uprawomocnieniu z wyrokiem (art. 353² KPC), **oznacza stwierdzenie istnienia stosunku prawnego (podkr. wł.)**, według którego dłużnicy obowiązani byli zapłacić kwotę główną z odsetkami. **Państwo w obronie porządku prawnego, na żądanie wierzyciela, bez dalszych warunków potwierdza ten obowiązek i otwiera drogę do stosowania przymusu egzekucyjnego w stosunku do wszystkich świadczeń wynikających z tytułu egzekucyjnego (podkr. wł.)**. Wykonalność takiego tytułu jest wystarczającym argumentem do stwierdzenia, że termin zapłaty odsetek narosłych w toku sprawy i po zasądzeniu ich na przyszłość jest tożsamy z datą

wymagalności, tj. z datą powstania (...). Podobnie nie ma formalnych przeszkód do tego, by wierzytelność hipoteczna została zasądzona w nakazie zapłaty, który ma skutki prawomocnego wyroku (art. 480² § 4) i który tak jak wyrok stanowi tytuł egzekucyjny w rozumieniu art. 777 KPC, umożliwiając wierzycielowi hipotecznemu zaspokojenie się z nieruchomości według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym” (*ibidem*).

W tym miejscu należy tylko dodać, iż w środku zaskarżenia przeciwko nakazowi zapłaty, poza zarzutami formalnymi, można formułować także zarzuty merytoryczne - skierowane przeciwko żądaniu pozwu, podważające zasadność roszczeń powoda i rozstrzygnięcia zawartego w nakazie zapłaty (*vide - ibidem*). Niemniej jednak Skarżący w postępowaniu w przedmiocie wydania nakazu zapłaty zarzutów nie wnosił.

Tak więc wydany w sprawie Skarżącego nakaz zapłaty ograniczał się jedynie do stwierdzenia istnienia stosunku prawnego powstałego na skutek umowy pożyczki zawartej między Skarżącym a bankiem i, w związku z tym, przedmiotem postępowania, w którym wydano ten nakaz, nie była ocena zasadności roszczeń banku, a w szczególności rozstrzygnięcie w przedmiocie „nieuczciwego charakteru warunków umowy dotyczących mechanizmu indeksacji stosowanego w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej”.

Orzeczenie, polegające na wydaniu nakazu zapłaty, nie oznacza więc zastosowania art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG. Zatem także w ramach ewentualnego postępowania po jego wznowieniu ta kwestia nie mogłaby być badana przez sąd, jako że cały czas zachodzi ograniczenie przedmiotu postępowania wynikające ze specyfiki nakazu zapłaty.

Reasumując, należy stwierdzić, że, skoro warunkiem koniecznym merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest określenie zaskarżonego przepisu, jednakże takiego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych prawach lub wolnościach albo obowiązkach skarżącego (art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy o organizacji i trybie

postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym), zaś mający stanowić podstawę wznowienia postępowania w indywidualnej sprawie Skarżącego wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) zawiera interpretację art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG, który to przepis w tejże sprawie w ogóle nie miał zastosowania (nie „leżał u podstaw orzeczenia”), to postępowanie w sprawie kontroli zgodności art. 401¹ k.p.c. - w zakresie, w jakim „nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem pomimo wyroku (...) Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekającego o wykładni przepisów prawa Unii Europejskiej, leżących u podstaw orzeczenia”, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i w związku z art. 2; art. 9 w związku z art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 2 oraz z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

W związku z przedstawionym wyżej stanowiskiem w przedmiocie skargi konstytucyjnej C. N. nie jest możliwe merytoryczne odniesienie się do pisma RPO z dnia 19 lipca 2022 r.

Wszak „*[n]ie umniejszając przewidzianej w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji samodzielnej kompetencji Rzecznika do inicjowania kontroli konstytucyjnej (...) wniosek o kontrolę nie może być sformułowany jako element zgłoszenia udziału w sprawie ze skargi konstytucyjnej i rozpatrywany niejako przy okazji jej rozpoznawania. Chodzi bowiem o dwie odmiennie instytucje prawne o różnych celach i podlegające odmiennym reżimom* (podkr. wł.). *Tylko działając na podstawie przepisu Konstytucji Rzecznik Praw Obywatelskich jest podmiotem samodzielnie inicjującym postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym i korzysta wtedy ze swobody określania zakresu przedmiotowego kontroli konstytucyjnej. Całkowicie odmienną rolę wyznacza mu natomiast art. 51 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym* (obecnie - art. 42 pkt 10 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - przyp. wł.); *w tym przypadku Rzecznik zgłasza swój udział w postępowaniu wszczętym*

przez inny podmiot. Jego pozycja przypomina ukształtowaną przez kodeks postępowania cywilnego pozycję interwenienta ubocznego (art. 76 i n. KPC), którego udział w sprawie ma charakter adhezyjny. Interwenient uboczny nie jest nigdy stroną procesu, lecz pomocnikiem strony. Brak przymiotu strony nie pozwala na dokonywanie tzw. czynności dyspozycyjnych, a więc decydujących o przedmiocie procesu. Przenosząc te uwagi na grunt postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Trybunał stwierdza, iż Rzecznik Praw Obywatelskich przez zgłoszenie swego udziału w sprawie na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie zyskuje prawa rozszerzania zakresu skargi, lecz tylko możliwość dokonywania czynności wspierających ją, w szczególności dostarczania nowych argumentów prawnych. Wskazując odmienną pozycję Rzecznika jako wnioskodawcy i podmiotu biorącego udział w postępowaniu, Trybunał Konstytucyjny wyraża przekonanie, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie może w jednym postępowaniu występować jednocześnie jako podmiot popierający zarzuty skargi i jako samodzielny wnioskodawca. Dopuszczenie takiej możliwości oznaczałoby bowiem obejście wszystkich reguł dotyczących udziału Rzecznika w postępowaniu na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2001 r., w sprawie o sygn. akt SK 17/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 165).

Trzeba do tego dodać, iż Rzecznik Praw Obywatelskich, poza możliwością skorzystania z przyznanej mu przez art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji możliwości samodzielnego uruchomienia kontroli abstrakcyjnej, może również wystąpić do właściwych organów z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej służącej zmianie wadliwej - zdaniem Rzecznika - regulacji prawnej (*vide* - art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 627 ze zm.).

Odnosząc się zaś do wskazanych w piśmie RPO z dnia 19 lipca 2022 r. standardów ochrony praw konsumenta wypracowanych w orzecznictwie TSUE i stwierdzeń RPO, w jaki sposób owe standardy powinny zostać uwzględnione w sprawie „leżącej u podstaw skargi konstytucyjnej wywiedzionej przez

Skarżącego”, trzeba zwrócić uwagę na to, że konsekwencją wznowienia postępowania w sprawie o wydanie przez Sąd Okręgowy w marcu 2013 r. przeciwko C. N. prawomocnego nakazu zapłaty w oparciu o ewentualny korzystny dla Skarżącego wyrok Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie nie mogłoby być „przeprowadzenie przez sąd z urzędu oceny abuzywności postanowień umowy kredytu na chwilę zawarcia tej umowy przez Skarżącego, i wyciągnięciu przepisanych prawem konsekwencji w razie stwierdzenia abuzywności”, a w konsekwencji nie byłoby możliwe orzeczenie przez sąd w ponownym (wznowionym) postępowaniu o nakaz zapłaty, że „(a) umowa kredytu wiąże dalej, bez postanowień abuzywnych dotyczących indeksacji, co uzasadniać będzie żądanie zwrotu przez Bank wszystkich kwot pobranych w wyniku stosowania abuzywnych postanowień, albo że (b) umowa jest nieważna, wobec czego konsumentowi przysługuje nie tylko roszczenie o zwrot kwot pobranych od niego w wyniku stosowania abuzywnych postanowień, lecz ponadto wszystkich innych kwot pobranych na podstawie nieważnej umowy, (c) ewentualnie konsument będzie mógł oświadczyć, że chce wykorzystać mechanizmy zapewniające ochronę przed szczególnie niekorzystnymi skutkami unieważnienia umowy, przysługujące na tle prawa unijnego i polskiego” (pismo RPO z dnia 19 lipca 2022 r., s. 15 - 16).

Wszak, o czym wcześniej była mowa, kognicja sądu w fazie postępowania nakazowego przed wniesieniem zarzutów (Skarżący przeciwko nakazowi zapłaty z marca 2013 r. zarzutów nie wnosił) „jest ograniczona. Sprowadza się do stwierdzenia istnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty, które są określone w art. 485 KPC. **Istnienie tych podstaw na tyle uprawdopodobnia zasadność powództwa, że z woli ustawodawcy nakłada na sędziego obowiązek wydania nakazu zapłaty bez merytorycznego badania zasadności powództwa** (podkr. wł.)” [A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 11*, Warszawa 2022 r., *op. cit.*].

Jedynie na marginesie należy odnotować, iż, zawarta w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), interpretacja art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG mogłaby ewentualnie mieć zastosowanie w postępowaniu o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej zawartej pomiędzy Skarżącym a bankiem, o co Skarżący, najwyraźniej, wnosił w odrębnym postępowaniu.

Do skargi konstytucyjnej dołączono bowiem, jako jeden z załączników, kopię pozwu „o ustalenie nieważności umowy kredytowej wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych w całości i przyznaniem pomocy prawnej z urzędu” z dnia 21 stycznia 2016 r., adresowanego do Sądu Okręgowego w Ł., w którym Skarżący wskazał szereg klauzul niedozwolonych w umowie pożyczki, którą zawarł z bankiem, i wprost stwierdził, że „[z]apisy, które zawarte są w umowie, aneksach, dokumentach np. takich jak regulaminy, tabelach naruszyły moje prawa oraz rażąco naruszyły moje interesy i były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego” („pozew o ustalenie”, s. 1).

W sprawie „o ustalenie nieważności umowy kredytowej” Skarżący nie przedstawił jednak ostatecznego orzeczenia sądu, zaś, odpowiadając na pytanie Sędziego Trybunału Konstytucyjnego o „znaczenie w sprawie dołączonej do skargi konstytucyjnej kopii pozwu skarżącego z stycznia 2016 r.” (*vide* - dołączone do akt sprawy Zarządzenie Sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 listopada 2021 r.), Skarżący stwierdził, że kopia tego pozwu **nie ma znaczenia w sprawie skargi konstytucyjnej** (*vide* - zawarte w aktach sprawy pismo C. N. z dnia 22 listopada 2022 r. zawierające uzupełnienie braków formalnych skargi konstytucyjnej).

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na to, że sam Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie kwestionuje braku możliwości wznowienia krajowego sądowego postępowania cywilnego w związku z niezgodnością prawomocnego orzeczenia z interpretacją przepisów unijnych, dokonaną przez TSUE już po uprawomocnieniu się owego orzeczenia sądu krajowego.

